

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon N 10-06. w Grodnie, Orzeszkowej 3.

Nr 227. (298)

Wywiad z Marszałkiem Piłsudskim po objęciu rządu

Typy chłopców kaszubskich z Gdyni



Wczoraj o godzinie 11-tej przed poł. prezes Rady Ministrów p. Marszałek Piłsudski przyjął naczelnego redaktora „Gazety Polskiej” i b. ministra posła płk. Bogusława Miedzińskiego, któremu udzielił wywiadu.

— Jaki jest program P. Marszałka, jako szefa rządu, na najbliższy okres czasu?

— Pan, jako poseł, postawił pytanie po poselsku, t. j. tak, że odpowiedzieć na nie niesposób. Albowiem poseł do Sejmu jest stworzony na to, ażeby głupio pytał i głupio mówił. To też, wie pan — ja osobiście nieraz wątpię o jakiegokolwiek wartości t. zw. demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości t. zw. parlamentaryzmu, gdyż on prowadzi do marnu oszukiwania i do marnu życia w świecie oszukiwanym.

Postaram się jednak odpowiedzieć panu chociażby w przybliżeniu.

Każdy z szefów rządu, gdy idzie do pracy, idzie na troski i kłopoty. Musi jednak wybrać te troski i kłopoty, które są główne i niemi się zajmować, odrzucając na bok te troski i kłopoty, które nie są ważne dla danego czasu. Jestem pod tym względem człowiekiem, który „Madchen für Alle”, t. j. dziewczyna do wszystkiego nie może być i dlatego zawsze szukam głównej troski spokojnie odkładając na bok wszystkie inne. Za taką zaś główną troskę muszę uważać w Polsce zmianę tych prawnych zasad podstawowych, które nazywamy konstytucją.

Nazwa jest głupia dlatego, że jest cudzoziemską i dlatego prawdopodobnie ludzie nie chcą często rozumieć, jak wiele pracy włożyć trzeba, aby żyć w zgodzie z konstytucją i z zasadami prawnymi, gdy się stoi na ciele rządu. Jeśli zaś konstytucja jest niechlujnie ułożona i napisana, wytworzyć ona musi chaos prawny tak daleki, że utrzymanie porządku w myślach prawnych staje się niekiedy niepodobniestwem.

Jako przykład tego niechlujstwa dam Panu posłowi system układu konstytucji naszej, związany z pracą Sejmu.

Mamy więc kilka sposobów wyrażania woli, czy zgody Sejmu i wszystkie są nieokreślone i chwytne. Mamy więc w art. 3'cim bardzo pompatyczne słowa, które brzmią: „Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalonej”. W samej zaś

konstytucji nie jest nigdzie powiedziane, co to słowo „regulaminowo” ma oznaczać. Wtedy każda ustawa jest zachwiana jakąś śmieszna nieokreślonością, wątpliwością, czy jest „regulaminowo” ustalona i każda ustawa może być zacepciona, że nie jest ustawą.

Pozwolę sobie zauważyć, Panie Marszałku, że istnieje uchwalony regulamin sejmowy.

— Słusznie, proszę pana posła, ale regulamin nie jest konstytucją, bo jest i w każdej chwili może być dowolnie zmieniany, bo jest zwyczajnym regulaminem obrad. Zaś w art. 58 — proszę pana posła — mamy wprowadzenie — już nie wiem, czy „regulaminowe”, czy nie — pojęć nowych. Mamy więc odpowiedzialność parlamentarną rządu, gdzie wymagana jest zwyczajna większość, dosłownie 223 głosów, bo wtedy dopiero jest zwyczajna większość. Wszelka więc parlamentarna odpowiedzialność musi być dla rządu wyrażona za pomocą 223 głosów, nie mniej, panie posle, i każdy rząd, który nie otrzyma przeciw sobie 223 głosów, może pozostawać spokojnie, bez żadnego uchybienia konstytucji.

W art. zaś 59 mowa już o konstytucyjnej odpowiedzialności tak jak gdyby parlamentarna odpowiedzialność nie była konstytucyjną. Lecz dla konstytucyjnej odpowiedzialności trzeba głosów znacznie mniej, niż dla parlamentarnej, gdyż wymagana jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów, czyli 222 i wtedy wystarcza trzy piąte oddanych głosów — nawet nie dwustu dwudziestu dwu, ale oddanych głosów tylko. „Konstytucyjna” więc odpowiedzialność postawiona jest znacznie niżej, niż odpowiedzialność „parlamentarna”.

Jak pan widzi, panie posle, układ konstytucji jest tak chwytliwy i nieokreślony, napisana ona jest tak niechlujnie, jak niechlujny jest umysł p. posłów.

Wogóle powiedzieć panu muszę, że niechlujna pisanina czyni z naszej konstytucji coś w rodzaju kiepskiego bigosu, w który obok zgnitej szynki pakują nadgniłą słoninkę i kładą to obok niedokiszzonej kapusty, tak, że można i należy każdy paragraf i artykuł brać zupełnie osobno, nie wiążąc go z niczem innym, z żadnym innym artykułem. Naturalnie, zgniła szynka jest dla pana Prezydenta, nadgniła słonina dla pana rządu, no

a posłom zostaje niedokiszona kapusta. Jak pan rozumie, żołdki wtedy nie mogą nic zrobić i wychodzi z tego smród, tak, że ulica Wiejska całą śmierdzi. Proszę pana, i wyjście z tego chaosu jest możliwe tylko przez zmianę konstytucji i napisanie jej w przyzwoity sposób.

Doдам do tego, że nikt niema prawa Interpretować Konstytucji. Interpretacja jest zakazana — i wobec tego Państwu pozostaje tylko bigos.

— Czy nie sądzi Pan Marszałek, że zakaz interpretacji jest właściwie fikcją, że interpretują ją wszyscy, a przedewszystkiem posłowie?

— Pewnie proszę Pana, że interpretacja, bo bez interpretacji iść trudno, przy posiadaniu tak niechlujnej Konstytucji, która śmierdzi chlewem poselskim. Wie Pan, nieraz slyszalem o najrozmaitszych sposobach ujmowania Konstytucji i szukaniu oparcia dla swoich twierdzeń czy zdań, jakoby na naszej Konstytucji, a ja tego proszę Pana, nie nazywam Konstytucją, ja to nazywam Konstytutją, ja to nazywam Konstytutją. I wymyśliłem to słowo, bo ono najbliższe jest do prostoty. Gdy w szanownym waszym sejmie autorytetami prawnymi są jakieś kampery w rodzaju Labermana, albo jakieś clemne indywidua w rodzaju napędzonych złodziei, to — proszę Pana — możliwą jest i taka interpretacja; ale ona prawna nie jest i nikt tego przyjąć jako *prawo* nie jest w stanie. Ten system nałamywania Konstytucji do różnych potrzeb czynić musi z Konstytucji zwyczajną dziewczkę — i tego dopuszczać nie wolno. Ja, naturalnie, zawsze przechodzę do porządku dziennego nad wszystkimi tego rodzaju pomysłami, nie prowadząc przytem żadnych sporów prawnych.

— Pozwolę sobie zauważyć, Panie Marszałku, że zrozumienie konieczności zmiany Konstytucji dojrzało w społeczeństwie. Nawet nie wszystkim posłom ten obecny „kiepski bigos” smakuje.

— Pan wprowadził znowu po poselsku, dwa pojęcia: społeczeństwa i posłów. Pozwoli Pan jednak, że ja to rozdzielę. Społeczeństwo wyrazu swojego zajęcia się czemkolwiek niema. I dlatego każdy może o społeczeństwie mówić co chce. Natomiast co do panów posłów, to Panu powiem całkiem inne rzeczy. Proszę Pana — w konstytucji jedno jest zupełnie wyraźnie: że poseł niema prawa rządzić.

444 ch. Toż, proszę Pana, zawarłości żołdka nie wystarczy na takie obcowanie, a już chętki stać „chapeau bas” na śmietniku — nikt niema. Wszystkie próby dotąd czynione dawały w rezultacie kompletne fiasco. Pan poseł, to nikczemne zjawisko w Polsce, pozwała sobie bowiem na czynności tak upakarzające — zarówno sejm, jako instytucje, jak i samych siebie, jako posłów — że powtarzam, cała praca w sejmie śmierdzi i zaraża powietrze wszędzie. Ja proszę Pana, nie jestem w stanie pozwolić wbrew Konstytucji rządzić panom posłom i uważać ich za jakichś wybrańców do rządzenia.

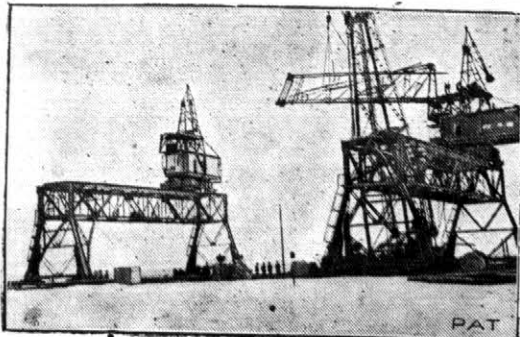
Zdaniem mojem, w każdym urzędzie, pana posła należy usuwać za drzwi; jeżeli zaś przytem coś im dołożą to także nie szkodzi. Bo, proszę Pana, pan poseł obstawia siebie jakimś śmieszem pojęciem o nietykności, gdy konstytucja mówi tylko o nietykności *sądowej*; wszystko inne, Panie Posle, jest tykalne! Opowiem Panu jedną śmieszna bardzo anegdotę. Pewien taki niehonorary pan, w pewnym mieście, został obity po buzi i zwrócił się do komendy miasta z żądaniem ochrony. Pan generał, do którego się udał, odpowiedział mu bardzo solidnie i spokojnie, że on nie jest prochwonia, żeby musiał „karauli” stawiać przy nim i dlatego „karaulów” nie postawi. Dlatego też i rząd „karaulów” żadnych nie postawi — bądź Pan przekonany.

Proszę Pana — jako ilustrację stanu rzeczy powiem Panu słów parę o przyzwolności. Panowie posłowie już ztratili wszelką przyzwolność, tak jak gdyby chcieli wiedzieć, że poseł do sejmu chociażby był kryminalista, lotrem i chociaż nie robi nic, a tylko do kucha każdego, to jednak wszyscy muszą stać przed nim na śmietniku i kłaniać się mu się nisko. Ja, proszę Pana, na taką sytuację nie mogę pozwolić. Państwo wtedy bowiem idzie na anarchję — wpada w anarchiczny chaos. Jeżeli Pan zechce spojrzeć, jak ta nieprzyzwolność wygląda w Konstytucji, to pan znajdzie, że od Prezydenta wymagana jest przysięga, od każdego z ministrów wymagana jest przysięga. Konstytucja obstawia pracę Prezydenta i pracę ministra t. zw. trybunaliemu stanu, które mają również niechlujnie urządzenie prawne, C. d. na 2 str.

Obóz przysposobienia wojskowego w Przyglowie pod Piotrkowem



Urządzenia przeladunkowe na stacji węgla w Gdyni



Ostatnie zmontowane zostały na stacji węgla „Skarberfernu” urządzenia przeladunkowe, które w ciągu godziny ładują około 600 ton węgla



Szyb kopalni wosku ziemnego w Boryslawiu

Wywiad z marszałkiem Piłsudskim po objęciu rządu

Jak niechlebnie jest pisana Konstytucja. Natomiast pan poseł nie przysięga...

Wycieczka Dziennikarzy Polskich w Bułgari



W czasie swego pobytu w Bułgarii wycieczka dziennikarzy polskich na czele z Red. Beaura...



20 bm. odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie S.S. „Kościuszko”...

Przedwyborcza kazuistyka

Już w pierwszych dniach swego urzędowania po objęciu gabinetu prof. Barła...

Innych od tychże praw przyzwoitości. Muszę wyrazić swoje głębokie niezadowolenie...

Potwórzna zbrodnia wieśniaczki

Łódź 27.8. (PAT). W dniu wczorajszym wieśniacy wsi Stano-wa-Góra...

Pierwsza gwiazda polskiego filmu dźwiękowego Witold Conti

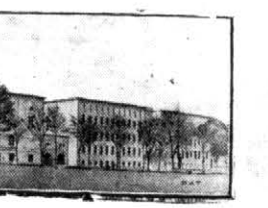
Warszawska wytwórnia filmowa „Block” mięsi się przy ul. Mokotowskiej 12 na 8 em piętrze...

W przerwie znalazłem się w garderobie popularnego artysty. Odbok kryształowego zwierciadła...

Pod adresem obozu, który do niedopiętliści przedtę przez szes-cioletnią, nieprzerwaną walkę...

Zamiast polować w tak nieczy i haniebny sposób na popularność wśród wyborców...

Fragment nowo-wzniesionego gmachu szkoły handlu zagranicznego i techniki portowej w Gdyni



Z Koła miast Województwa Białostockiego

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Miast W. B. pod przewodnictwem prezesa p. Hermanowskiego...

Projekt organizacji Koła miast Województwa Lubelskiego przyjęła do wiadomości i jak najsilniej poprzeć...

Założył Spółkę Akcyjną p. n.: „Inwestycje miejskie w Województwie Białostockim”...

Spodzajeł się podwyżki cen pszenicy żytniej, a także pszenki, orzo i kukurydzy...

APOLLO Dziś Ceny od zł 1,25 Początek 6,30, 8,20, 10,20

Majestatyczny film najwyższej klasy wytwórni „Fox” PO ZACHODZIE SŁOŃCA

Symfonia miłości, nienawiści, szczęścia i tęsknoty realizacji twórcy „4 diabłów”, „Wschód słońca” F. W. Murnau

„MODERN” D Z I S Premiera

Czy ułeczenie podniecona z baga rozpuszty może przynieść szczęście w postaci małżeńskim?

SERCE ULICZNICZY

potężny dramat erotyczny obyczajowy w rolach głównych: Corrina Griffith i Edmund Love

Kino „Polonia” D z i s Premiera Tajemnica Cytadeli w Deblinie

czy jesteś członkiem LOPP?

Straszna katastrofa samochodowa

W zderzeniu samochodu z parowozem jedna osoba zabita, 2 duże ciężko ranne. Samochód zdruzgotany

Nocy wczorajszej na przejeździe kolejowym koło Czystawa, na 108-ym kilometrze toru kolejowego Warszawa-Białystok...

Fara Witoldowa w Grodnie

Jeden z pierwszych zabytków gotyckich, obecnie granitowy kościół w Grodnie, dawniej kościół Wniebowzięcia N. M. P. wybudowany został około roku 1392...

Międzynarodowy Zjazd Esperantystów w Białymstoku

Pan Wojewoda przyjął protektorat nad Zjazdem oraz nad budową pomnika dla twórcy Esperanta d-ra Zamenhofs.

LUNA - PARK POZNAŃSKI

Plac Wyzwolenia ul. Sienkiewicza Czynny codziennie do 12-y w nocy wjeżdże 50 gr. i 30 gr.

Lekarz dentysta LEON KOPELMAN Białystok, ul. Lipowa 17. Tel. 11-52

ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY NIKIFORA SADOWSKIEGO w Białymstoku, ul. Pałacowa Nr 5.

8-KLASOWE HUMANISTYCZNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE z prawami gimnazjów państwowych Sienkiewicza 4, tel. 11-54

KOMUNIKAT

Ważniejsi członkowie Zarządu Związku przypomina swoim członkom, że z dniem 1. września r. b. każdy autobus musi obowiązkowo być zaopatrzoney w przyrządy...

Biuro Architektoniczne INŻNIERA M. SZPIKOWSKIEGO ul. Sienkiewicza Nr. 67. Telef. 1-23.

Kancelaria Komornika Sądu Powiatowego w Białymstoku Rewiru i z dniem 28 sierpnia r. b. została przeniesiona z ulicy Artyleryjskiej Nr. 4 na ulicę Starobojarską Nr. 21.

